

LUD

Jedynе pismo polskie w Brazylii wychodzące dwa razy na tydzień.

Wydawca: Książd Stanisław Piasecki
Redaktor odpowiedzialny: Stanisław Beben

PRENUMERATA: W Brazylii 10\$000 z góry, 11\$000 z dołu, półroczna 6\$000; za przesyłką osobną, nie we wspólnych paczkach, dopłaca się 3\$000; w Argentynie 6 pezów; w Europie 3 dolary; w Ameryce Północnej 2-50 dolary; w Urugwaju 3 pezy urugwajskie.

Adres Redakcji „Ludu”: Kurytyba - Aven. Dr. Jayme Reis 115
Adres dla listów: Kurytyba - Caixa Postal 155 - Paraná, Brasil

OGŁOSZENIA drobne do 3 cm. wysokości przez jeden lin. 1 raz 2\$, 2 razy 3\$, 3 razy 4\$, 4 razy 5\$ i t. d. Ogłoszenia płać się zawsze z góry, inaczej nie umieszczę się. Ogłoszenia można płać znaczkami pocztowymi.

„O POVO” -- Jorنال polono bisemantal

Cena numeru 200 rejsów.

W KURYTYBIE do nabycia w sklepach pp. Domańskiego, Krzyzanowskiego i Księgarni Rydygiera.

KILKA UWAG o pracy „Oświaty” w najbliższej przyszłości.

Jeden z celów „Oświaty”, to zaopatrzenie naszych kolonistów jak i świeżo napływających z Polski emigrantów w podręczniki do nauki języka portugalskiego. Po 6-letniej, skrzętej pracy członków Zarządu, dokonaliśmy już w znacznej części tej celowej pracy. Dziś, zarówno mądrzejszemu koloniście jak i emigrantom z Polski możemy już dać do ręki 4 dzieła:

- 1) ROZMÓWKI POLSKO-PORTUGALSKIE ks. Józefa Górala,
- 2) MAŁA GRAMATYKA POLSKO-PORTUGALSKA,
- 3) SŁOWNIK PORTUGALSKO-POLSKI księdza Józefa Górala (tom pierwszy i 4) POLONIA NA LITERATURA BRASILEIRA — Polska w piśmiennictwie brazylijskim.

Na tem jednak nie kończy się nasza praca. Obecnie rozpoczeliśmy druk Słownika Polsko-Portugalskiego, tom drugi. Możliwej tej pracy podjął się znoum ofiarnie niestrudzony ks. Józef Góral misionarz w Abanches; ponieważ opracowanie takiego słownika, odpowiedniego do pierwszego tomu, wymaga bardzo wiele czasu, przeto słownik ten ukazuje się na początku 1930 roku. Z wydaniem drugiego tomu słownika spełniłaby już „Oświata” swój cel główny. Pozostaje nam jeszcze praca uświadomiacjąca o orientacyjną. Przeglądając książki pomocnicze dla emigrantów innych narodowości, zwłaszcza Niemców, wiodchów, spotykamy u nich „Przewodniki po Brazylii”, wprost znakomicie opracowane. Niemiecki taki przewodnik pod tytułem: „Praktischer Ratgeber fuer den deutschen Kolonisten in Brasilien” wydany w roku 1926 stym, zjawil się już obecnie w drugim nakładzie. I rząd japoński wydaje również — takie przewodniki dla swych emigrantów. Ponieważ obecnie p. dyrektor Gilcizyński uzyskał wszystkie koncesje w różnych sianach chce rozlać naszą emigrację po całej Brazylii z różnych względów już przez nas opisywanych, przeto wydanie takiego Przewodnika po Brazylii byłoby dla naszych emigrantów konieczne. Nie byłoby to jakaś książka tylko turystyczna do podrózkowania, lecz zarazem podręcznik do uprawy i hodowli różnych drzew, roślin, zwierząt jakoteż zapoznanie emigranta z klimatem Brazylii, charakterem i głównymi cechami jej stanów i t. d. — Jednym słowem, przedkładając nam nasze stare kolonie, ziemi już i tak wyzyskanej dziedziwnich się nie powinno ani nie można; nie pozostaje więc nam nic innego, jak wredkować w poszukiwaniu nowych ziem Skądinąd przyznać trzeba, że w naszych kolonjach, nawet starych, nie wyszkaliliśmy jeszcze wszystkich możliwości i sposobów do zarobkowania i utrzymania. Wie-

le wend jest w posiadaniu kolonistów innych narodowości, tak samo tak rentowne kuznie, warszlaty kołodziejskie, szewskie i krawieckie, jak i pośrednictwa handlowe po kolonjach są przeważnie w ręku obcem. Wszystko to możemy odzyskać przez oświecone i wykształcone dzieci, aniżeli trzymając się oburącz rolnictwa częstokroć najprościej wykonywanego, skazywać siebie i dzieci na długie wędrowki, przenosiny i rozlanie się. Do tego wszystkiego potrzeba nam języka portugalskiego, skoro już poprzetykani jesteśmy kolonjami innych narodowości. Brazylija przy swych bogactwach nie jest na to, by w niej marnie wogetować i wleć marny żywot, lecz by był swój polepszać i poprawiać. Z tego też względu pracje „Oświata” nad środkami pomocniczymi by podnieść nasze kolonie i kolonistów i zapewnić im lepsze stanowiska.

W zakresie tak zwanej propagandy czyli szerzenia znajomości Polski w Brazylii nadarza się również dobra sposobność. Oto w roku 1931-szym odbędzie się w Rio kongres historyków brazylijskich. Byłoby bardzo na czasie, przygotować do tego czasu monografię Krzysztofa Ariszewskiego po portugalsku, z szerokiemi uwzględnieniami źródeł polskich, opartych choćby tylko na piękem 2 tomowym dziele historyka polskiego Kraushara o admirała i przełożonym armaty koronnej Krzysztofie Ariszewskim, który bawił w Brazylii w latach (1629 — 1640) Przypomnieć tę postać będzie ciekawą, a ogólnie mówiąc tylko opisywaną przez historyków brazylijskich, byłoby rzeczą bardzo pożyteczną i dobrym przyczynkiem do naszej propagandy, gdyż „Polonia na Literatura Brasileira” uwzględniła tylko Polskę we wieku 19-tyłym i z czasów światowej wojny.

Ochotnicy, którzyby ofiarnie na własne ryzyko, podjęli się chcieli opracowania czy „Przewodnika” czy monografii Ariszewskiego, niech zawiadomią o swoim postanowieniu „Oświata”.

Wiadomości.

Z POLSKI.

GDYŃIA A PORTY BRAZYLII I ARGENTYNY.

Dnia 26 go maja została podpisana umowa pomiędzy rządem polskim, a francuskim Towarzystwem żegluga morskiej, Chargeurs Reunis, o utworzeniu stałej regularnej i bezoposredniej linii żeglugowej, pomiędzy Gdynią — a portami Brazylii i Argentyny.

Nowa linja ta po trzech latach będzie mogła być przekształcona na linje polska.

Umowę podpisał minister przemysłu i handlu inżynier Eugeniusz Kwiatkowski z jednej strony i dyrektor zarządu

jacy Towarzystwa Chargeurs Reunis, p. Aleksy Baptifant z drugiej strony.

JAK POLSKA PRACUJE NA POLU OŚWIATY.

Z przedstawień rządu dowiedzieliśmy się, iż od r. 1918 do 25 zbudowano u nas 1588 szkół o 3340 izbach. Od r. 1925 i 1926 wzniesiono 1 28 szkół w miastach i 1450 na wsi. Mimo tych wielkich liczb minister ubolewa nad brakiem miejsca dla uczniów. Na każde 6 do 7 miu dzieci jedno nie może chodzić do szkoły na ziemiach środkowych, na wschodnich zaś kresach blisko połowa pozabawiona jest nauki z braku miejsca w szkołach. NIEUDAŁA AKCJA NARODOWCÓW LITEWSKICH PRZECIW KS. ARCYB. JAŁ. BRZYKOWSKIEMU.

Wilno, 24-go maja. — Litwini wileńscy, grupujący się około klerikalnego towarzystwa oświatowego „Ritas”, niezadowoleni z przenoszenia księży litewskich z parafii, gdzie siali antagonizmy między ludnością, zwrócili się z memorjałem do nuncjusza apostolskiego msr. Marmaggi’ego w Warszawie. W memorjale tym w formie brutalnej domagali się odwołania arcybiskupa wileńskiego ks. Jałbrzykowskiego.

Nuncjusz po zapoznaniu się z treścią memorjału, zwrócił go autorom z powrotem. Wobec tego Litwini postanowili obecnie wysłać delegację do Rzymu, ze skargą na nuncjusza apostolskiego i arcybiskupa Jałbrzykowskiego.

JAK SIĘ ZAPOWIADA URÓDZAJ?

Warszawa, 16-go maja. — Wedle zachępanych przez nas nowohinformacji, zaledwie 10 proc. zbóż ozimowych zostało zoranowych wskutek ostatnich śniegów. Jeśli pogoda odtańd dopisze, urodzaj w bieżącym roku nie będzie gorszym, niż w roku zeszłym.

Jeżeli rząd nie dopuści do wywozu zboża, chleb w Polsce będzie tani. Ponadto miarodajne sfery winne dążyć do utworzenia rezerw zbożowych w kraju, które wykluczyłyby wszelkie daleko idące zakusy epokulacji.

CZTERECH BYŁYCH PO SŁOW ZDRADJCÓW SKAZANO NA 12 LAT WIRZNIENIA.

Wilno, 22-go maja. — Dziś we wtorek o godzinie 12 15 w południe zapadł wyrok przedw. ozlonkom białoruskiej „Hromady”.

Byli posłowie: Taraszkiewicz, Rak-Michajłowski, Wołoszyn i Miotła zostali skazani po 12 lat ciężkiego więzienia, sekretarz centr. zarządu Hromady Bursiewicz i Okincki po 8 lat, ośmiu oskarżonych po 6 lat, 9 po 5 lat, 10 po 4 lata, 4 po 3 lata ciężkiego więzienia, 19 oskarżonych uniewinniono, w szeregach, uniewinnieni zostali Antoni Łukiewicz, redaktor pism białoruskich, Radosław Ostrowski, były dyre-

ktor gimnazjum, duchowny prawosławny Kawez Szarkiewicz i Nowakowski.

Po ogłoszeniu wyroku skazani i rodziny ich urządzili demonstrację. Posel białoruski Wołnyce wznosił okrzyki i rzucał kwiaty na skazanych. Zatrzymany przez policję, po wylegitymowaniu, został wypuszczony.

Zainteresowanie wyrokiem w Wilnie obrzmiało. Natychmiast po ogłoszeniu wyroku ukazały się dodatki nadzwyczajne tutejszych pism.

Polska Partia Socjalistyczna bezwzględnie broni tych zdrajców komunistycznych i gazeta „Rokotnik” obszernie się o tem rozpisuje.

DEPEZA DO POLONIJ AMERYKAŃSKIEJ NA POWITANIE LOTNIKÓW POLSKICH.

Paryz. — Do przebywających we Francji lotników polskich mjr Idzikowski i Kułbali nadeszła depesza z New Jorku od tamtejszego Komitetu przyjęcia lotników polskich, zamierzających odbyć lot transatlantyczny. — Depesza brzmi: „Zjednoczona w duchu Polonia czeka was z utęsknieniem i życzy wam pomyślnego przelotu na chwałę Polski”.

(Niestety, dotychczas lotniwy polscy nie podjęli się jeszcze tego niebezpiecznego przelotu. Przyp. Red.)

Z Brazylii.

Kurytyba.

DZIWNĄ NAGONKĘ NA SZKOŁY POLSKIE prowadzi od pewnego czasu dwa kurytybskie dzienniki: „O Dia” i „Gazeta do Povo”. Winęza to ponoszona nieświadomi rzeczy reporterzy tych gazet a także złośliwi korespondenci. Najpierw, nieprawdą jest jakobyśmy nie uczyli języka brazylijskiego po naszych szkołach, albo żebyśmy go uczyli z lekceważeniem a języka polskiego natomiast „com carinho” — z pieczołowitością. Obu języków uczymy z równym

zapałem i umiłowaniem, a nawet znacznie więcej języka brazylijskiego, bo niema napewno tak ograniczonego nauczyciela, któryby nie chciał nauczyć dziecka języka krajowego tak mu potrzebnego w życiu do zarobku i do stosunku z ludźmi. Po drugie, nasze szkoły mają egzaminowane nauczycielki i nauczycieli i stoją pod kontrolą sekretariatu oświaty, więc nie mogą postępować wedle ich wzdziemię. I kontrola inspektorów wykazuje pospolicie bezpodstawność różnych bredni reporterskich. Tak było z denuncjacją ad dwukrotną szkoły Sióstr Rodz. Marji w Cruz Machado, gdzie sam prefito z União da Victoria stwierdził złośliwość korespondentów z tej kolonii; tak również było z oskarżeniami szkół Sióstr Miłosierdzia w Prudentopolis i São Mathheus. Na jaskrawem wprost zmyśleniu chwyciliśmy reporter „Gazeta do Povo” z 14-go czerwca. Zwiędziąc koszy 15. pułku artylerji górskiej, znalazł tam reporter około 30 rekrutów, którzy umieli podobno „tylko jedno słowo wymówić po brazylijsku”. Byli to polacy, niemy i wlości z głębin Santa Cathariny. Na takie dictum wyprawiliśmy zaraz z „Oświaty” posłańca, do pułkownika Fontoura bardzo uprzejmego, i zaoferowaliśmy mu „Rozmówki polsko-portugalskie” i Małą Gramatykę Polsko-Portugalską dla owych żołnierzy-polaków. Niestety pułkownik Fontoura oświadczył, że są to „kompletni analfabeci”, a reporter „Gazeta do Povo” zaraz napłócił niestworzonych rzeczy o szkołach obokrajowych, których w tych głębokich odstepach leśnych nawet niema. Czyż nawet obokrajowa szkoła nie byłaby wielkiego dobrodziejstwa wysławczając tym żołnierzom, gdyby ich alfabetu nauczyła? Po co więc zmyślać i obwiniać i podniecać naród różnemi bredniami? Brazylija tak i tyle potrzebuje oświaty, że niech uczy każdy kto tylko może. Na tem sławiskowo powinien stać rząd i reporterzy, bo nie będący analfabeta wnet z książek i dru-

Każdy Polak

tak dawno osiadł jak i świeżo przybył do Brazylii, by pokonać trudności językowe i znaleźć jak najkorzystniejszą zajęcia, kupuje i zaopatruje się zaraz w następujące dzieła:

Rozmówki Polsko-Portugalskie podane z akcentem i wymowa — cena \$800.

Mała Gramatyka Języka Portugalskiego dla szkół i samouków. — Cena 4\$00.

Słownik Portugalsko-Polski — Dictionario Portuguez Polono liczący 700 stron a obejmujący 15 tysięcy słów i wyrazów. — Cena 16\$00.

Polonia na Literatura Brasileira — Polska w Piśmiennictwie Brazylijskim, wielkie dzieło propagandy Polski w Brazylii w języku portugalskim — zbiór najciekawszych wyjątków o Polsce z dzieł 38 pisarzy brazylijskich. — Cena \$800.

Powyższe dzieła można nabyć:

W Kurytybie:

„Oświata”, Avenida Jayme Reis 115.

Księgarnia Rydygiera, Rua Barão do Serro Azul 6.

Księgarnia Sulea, Rua Barão do Serro Azul 12 — 14.

W Rio de Janeiro: Livraria Allemã, Rua Chile 7.

W São Paulo: Livraria Edanés, Rua de São Bento 93 (Caixa 2. V).

W Porto Alegre: W. P. Wiktor Kowalski, Rua São Pedro 778.

giego języka się nauczy. — Tak samo z triumfem ogłasza «O Dia» z 14-go czerwca odmową odpowiedzi gubernatora Santa Cathariny Adolfo Kondera daną polskiemu w Rio P Grabowskiemu, w sprawie zamknięcia naszych szkół w Rio Natal i w Rio Vermelho, parafii księży Misjonarzy. I tutaj są egzaminowane nauczycielki, szkoły zarejestrowane w sposób właściwy a nadto mają te dwie szkoły parafialne absolutnie pierwszeństwo, bo były i istniały przed wszystkimi innymi szkołami rządowymi, aż dopiero teraz zastosowano do nich paragraf 13010 z 4-go maja 1918 roku — Dziwna doprawdy rzecz! Sami brazylijanie przyznają, że z koloniami naszymi wyszliśmy się w głębie lasów jak i Niemcy i włości także; czy więc mamy tam zdziwić i nam samym uczyć się nie wolno, skoro z budową tak wielkiej liczby szkół kraj nadający nie może? Zresztą nasz kolonista przyszedł tu na pracę i zarobek, więc żąda nauki prędkiej i szybkiej — a taką dać mu może tylko szkoła polska-brazylijska, stosująca się do jego pojęć i właściwości i natury.

CIEKAWY PROJEKT, a przyznać musimy, że wprost doskonały podaje ks. Konstanty Zająkowski z São Feliciano, jak kolonie polskie w Brazylii mogą współuczestniczyć w międzynarodowej wystawie w Poznaniu w roku 1929, w maju. Oto: każda kolonia powinna przygotować swoją mapę, wykreślić choćby najogólniejsze położenie kolonii ze zaznaczeniem strzałką stron świata, a góry napis, położenie, jaki stan Brazylii, ogólna liczba rodzin kolonistów (możliwie i głów) i obszar zajętej ziemi i rok założenia. Po bokach a w marginesach szerokości 10 — 15 centymetrów lub więcej, mogą być podane i szczegółowe daty uprawy rolnej, produkcji zbóż, herwy, klimatu, wywozu, ruchu przemysłowego, oświatowego (czytelniczo książek, gazet, frekwencja szkolna dzieci) i t. d. Po pięknie i symetrycznie umieszczonych napisach, trzeba na marginesach poprzylepić fotografie (wszystkie równe) główniejszych budynków: kościołów (o ile są), szkół, domów towarzysystw, wzorowych gospodarstw kolonistów, typowych naszych domków, fotografie zarządów, uroczystości narodowych i t. d. Wszystko należy napisać i wykreślić na mocnym papierze a potem nalepić na płótno, tak że taką mapę można będzie zawiesić i ozdobić nią pawilon emigracyjny. W ten sposób postępują misjonarze na wszystkich wysławach misyjnych. **Zatem do pracy dla wystawy naszej w Poznaniu!** Pokażmy, że żyjemy i pamiętamy o ziemi Ojcowi! Jeszcze mamy 10 miesięcy czasu! Szpieczcie się! Gotowe mapy można nadesłać do Konsulatu, gdzie je uporządkuje p. Stefan Eoś i udzieli rad i objaśnień.

NAREZCIE RUSZY DRZEWO. Dyrektor «Syndicato de Madeiras do Brasil» Gonçalves de Sa, wrócił niedawno z Buenos Aires, gdzie na bardzo korzystnych warunkach z argentyńskie-

mi spółkami drzewnymi zawarł umowę dostawy 5 tysięcy wagonów drzewa pinjorowego do Argentyny w tym roku. Brazylijski minister komunikacji Wiktor Konder przyznał już 43 procentową zniżkę od opłat kolejowych przy transporcie przez Parana-gua, Antoninę, Joinville, Paraty, São Francisco.

Parana. COLOMBO. Tutejsza kadeja czyli wieżenie jest tak zrujnowane, że trzech więźniów odstawiono pod eskortą do więzienia w Kurytybie, na tymczasowe przechowanie, między nimi i Marcina Starkowskiego.

Rio de Janeiro. SENATOR ARTUR BERNARDES, były prezydent Brazylii wsiadł 5-go czerwca na okręt «Cap Arcona» i wraca po długiej podróży po Europie i po wschodzie do Brazylii.

SKANDAL KRADZIEŻY BANKNOTÓW amortyzacyjnych przybiera tu niesłychane wprost rozmiary. Jak wiadomo, rząd co pewien czas wycyfał z obiegu banknoty starszych emisji i spalał je w kasie amortyzacyjnej wobec wielu urzędników skarbowych. Otóż od 4 czy 5 lat utworzyła się szajka złodziejskich urzędników pod przewodnictwem konferenta kasy amortyzacyjnej niejakiego Antonio Cunha Machado, którzy do spalenia dawali tylko pewną ilość not, a inne chytrze ukrywali, dzielili między siebie i nanowopuszczali w obiegu. Takich złodziei było aż 15 wśród nich i żona Cunha Machado i Sylvia Leão, sekretarz dyrektora kasy amortyzacyjnej. Ten rabunek skarbu brazylijskiego trwał przeszło 5 lat; obecnie podwinęła się noga oszustom i wszyscy zostali uwięzieni. Szkody idą w setki milionów milrejsów; gazety podawały aż 600 milionów milrejsów, lecz liczbę tę uważają za przesadzoną. Śledztwo trwa już 2 tygodnie i coraz nowych złodziei wykrywa policja. Wszyscy ci złodzieje, to już dziś milionerzy właściciele pięknych wил — bungalows «Republica» kurytybska z 18-go czerwca podaje, że prosi pisarzy kasy amortyzacyjnej ma wspaniałą wил z czerwonego marmuru i 900 kontów w kasie; Cunha Machado, herszt tej szajki obok wspaniałej wili ma w kasie 2 miliony a w śledztwie ciągle twierdzi, że nie nic ukradł i jest człowiekiem uczciwym. Najwięcej nakradli not 500 milrejsowych. Rząd zarządził sekwestr tak wил jak i depozytów kasowych tych złodziei, z których kilku już uciekło — Gazety rioskie są przynębnione tym niesłychanym skandalem; z jednej strony prezydent Waszyngton Luis oszczędza i obcina wydatki by mieć równowagę z budżecie a z drugiej strony pod bokiemu rządowi rozsładła się klika bezczelnych rabusiów majątku państwowego.

São Paulo. SANTOS. — Na statku belgijskim «Olimpiero», który przybył z Montevideo, znajdowało się trzech ślepych podróżnych; wsiadli oni w Montevideo na statek. W Santos udało im się wy-

siadł i zniknął w mieście, za co urząd zdrowia ukarał zaraz kapłana okrętu grzywną 600\$000; równocześnie rozpoczęła policja poszukiwania po mieście. Udało się jej pochwytać tych 3 nieszczęśliwych, sprowadzono ich z powrotem na okręty kapłanowi musiał ich zabrać ze sobą w dalszą podróż. Byli to dwaj polacy i jeden litwin. Nazwisk nie podają gazet.

EMIGRANTÓW DO STANU SÃO PAULO do dnia 10-go czerwca napłynęło już 37,008; w tych dniach przybędzie jeszcze 815 statkami Desirade, Arlanza i Gelria.

P. STANISŁAW JEZIESKI zjechał statkiem «Lutetia» dnia 16-go czerwca z Polski do Santos.

Santa Catharina PSZENICZY ARGENTYŃSKIEJ z doborowego gatunku «Pedregres» nabył w wielkiej ilości gubernator Konder i rozdziela ją między rolników stanu Santa Catharina do uprawy. W Parana rozdziela ją gatunki «Marumbi» i «Barletta». Między stajaciami Indajal a Blumenau okradł ktoś pocztę i rozwał kufer zabierając 14 kontów w listach pieniężnych.

PARAHYBA. — Telegramy pod dniami 7-go czerwca donoszą, że plaga posuszy nieustannej trapi stałe wnętrze tego stanu. Narod pociął cały żywy dobytek i dla ratowania życia opuszcza swoje siedziby. Głód zmusza się i wiele osób pada z wyczerpania; brak środków spożywczych pierwszej potrzeby. Ludność prosi rząd o pomoc.

„Macierz Szkolna“ przy Towarzystwie Polskiem — Rua Tribuna 12 — São Paulo.

Wiele Szan. Panie Konsulu! Dowiedziawszy się, że Pan Konsul opuszcza niedługo ziemie brazylijską, przeniesiony na wysoki stanowisko w kraju, stoiszmy podziękować Panu Konsulowi z całego serca za wszystkie objawy życzliwości i opieki prawdziwie ojcową, z jakiej korzystała pierwsza szkoła polska w São Paulo, święto przez naszą organizację «Macierz Szkolna» nazwana «Szkoła im. Ad. Mickiewicza». Wysoce obywatelskim i patriotycznym stanowiskiem jakie zajął Pan Konsul wobec naszych skromnych poczyniń, zjednał sobie serca tych wszystkich Polaków w São Paulo, którzy widzą w sumieniu prowadzonej szkole polskiej i w wychowaniu w duchu narodowym młodzieży polskiej, całą przyszłość wychodźstwa naszego w Brazylii. Uczucie naszej wdzięczności i przywiązania towarzyszy Ci będzie Panie Konsulu wszędzie, do kadłówek poprowadzą Cię losy, w każdej pracy do której Ci powoła nasza Ojczyzna, umiejscą ocenę wielkie zalety Twego umysłu i serca.

Opuszczasz wychodźstwo polskie w chwili smutnej, kiedy zle jego duchy macą wodę, by w niej łowił ryby, balamca umysł, nieorientującej się w zamęcie mas. Krzywy jednak i obelgi, zawzięłość i małostkowość, nie powinny Ci zagłuszyć głosu serca tych niezliczonych rzesz wchodzących naszego, które miały możność poznania Twojej pracy i Twego charakteru. Toteż, choć w gorczy zapewne opuszczasz niewdzięczną a Kury-

tybę, bądź przekony, że dobrze zliano rzucenie przez Ciebie, przez długi szereg lat w głębie tujejszą, wyda owoe szlachetny i wynarodzi Ci krzywdy, wśród nas doznane. Na nowem Twem wysokim stanowisku, żyjemy Ojczyzszcy szczęścia i pomysłowości i wolamy z głębi serc naszych: «Szczęść Boże!» Za Zarząd «Macierzy Szkolnej» przy Towarzystwie Polskiem w São Paulo. Sekretarz **Mieczysław Romaszko**, Kierownik **Fran. Tychowski**, Zastępca Kierownika **Walterjan Mateuszko**. SAO PAULO 14-VI-1928 r. (P. S. Inne pisma uprasza się o przedruk niniejszego).

Telegramy z Polski.

Warszawa, 13-go czerwca. Marszałek Piłsudski już zupełnie wyzdrowiał z poważnej choroby, która na kilka miesięcy oddaliła go od rządów; wczoraj objął z powrotem tak prezydenturę Rady Ministrów jak i ministerstwo wojny.

Paryz, 13-go czerwca. — Francuski minister spraw zagranicznych Briand miał długą konferencję z polskim ministrem spraw zagranicznych Zaleskim, który w tych dniach przebywa w Paryzu. Obaj ministrowie omawiali długo sprawy polityczne, które były przedmiotem narad Ligi Narodów a także i inne zagadnienia polityczne nad którymi zastanawia się francuski ministerium spraw zagranicznych. Opuszczając gmach ministerstwa spraw zagranicznych na Quai d'Orsay oświadczył minister Zaleski dziennikarzom, że

politycznym sferom francuskim zwrócił uwagę na zalety (Polski) z Litwą i na wpływ jaki wywrze na równowadze politycznej Europy wschodniej sprawa ewakuacji (przez wojska alianckie) Nadrenji, jeżeli opanowanie tej prowincji przez wojska francuskie nie będzie równocześnie zagwarantowane innymi zobowiązaniami (Niemiec) tak na wschodzie (z Polska) jak na zachodzie (z Francją). Kończąc wywiad, oświadczył minister Zaleski, że stosunki Polski z Gdańskiem jak i z państwami bałtyckimi są pod każdym względem doskonałe. Zaleski wyjechał potem do Brukseli.

Warszawa, 15-go czerwca. — Na jakąś tajemniczą zaraziłwą chorobę zapadło 300 żołnierzy stacjonowanych w Białej Podlaskiej. Choroba ta objawia się bolesciami w żołądku, częściowo porażeniem i bólami głowy. Pierwszorzędne powagi lekarskie badają tę chorobę.

Z Kołosaowa z nad granicy rosyjskiej donoszą że pograniczna straż polska wystąpiła przeciw grupie ludzi, którzy chcieli przedostać się na stronę polską; z tego powodu przyszło do ostrej strzelaniny między obu stronami, wskutek czego został zabity przez polską straż jeden z członków bandy, a inni zostali pokonani i ujęci.

OKAZJA! Chcąc być dobrym buchalterem i mieć dobrą posadę w przyszłości to należy kształcić się w SZKOLE HANDLOWEJ

„ESCOLA PRATICA DO COMMERCIO“. Nowe Kursa tak dzienne jak i wieczorne dla panien i panów rozpoczynają się w Szkole Handlowej z początkiem lipca. Nowi uczniowie mogą się zapisywać do tej Szkoły Handlowej przy **Rua Dr. Muricy 108** — pietro. Dyplomowani buchalterzy nie potrzebują się bać, że stracą swoje studia lub czas, ponieważ te dyplomy są zatwierdzone przez Kongres Federalny i są zarejestrowane jako «Contadores no Supremo Conselho dos Contabilistas Brasileiros» pod kierownictwem Senatora João Lyra, oraz przez Sekretarza Francisco D'auria głównego Kontadora Republiki. Zainteresowani powinni skorzystać z tej nadzwyczajnej okazji, która się zdarza na początku lipca. Odwiedzając Szkołę Handlową i poprosząc o prospekt, lub zostając na kilku lekcyjach bez względu na wiek, wianie się kandydaci nie potrzebują składać żadnego egzaminu.

Casa Vermelha
Eurico Fonseca & Cia.
Rua José Bonifacio N 15.

OTRZYMALIŚMY 60 TYSIĘCY KILOGRAMÓW ZNAKOMITVCH

Nawozów Sztucznych (FARINHA DE OSSO) wprost z São Paulo. — Prosimy naszych klientów i odbiorców, aby się spieszyli ze zamówieniami tych SZTUCZNYCH NAWOZÓW jeśli ich potrzebują, ponieważ zamówień mamy dużo

1000 Lotów na sprzedaż

w odległości około 25 kilometrów od UNIÃO DA VICTÓRIA zakładają się nową kolonją pod nazwą:

PORTO VICTÓRIA

Kolonja ta położona jest z União da Victoria drogą kołową jako też droga wodną rzeki Iguassu. — Ziemie nadają się pod uprawę lucerny kukurydzy i t. d. W części kolonji znajdują się herwale. — Cena sprzedaj obecnie wynosi około 250\$000 za akier, płatów na raty.

Kto więc potrzebuje ziemi niech nie odwleka i spieszy zwiędzić tę kolonję. Pierwsi nabywcy otrzymają ziemię lepiej położoną. Życzący sobie bliższych mogó zwrócić się listownie, po polsku, lub też osobiście pod adresem:

Srs. JULIO SELBACH & Cia., Attenção do Sr. Victor Kuruz, União da Victoria.

Przedsiębiorstwo Kinematograficzne — J. Muzzillo & Filhos.

CAIXA POSTAL 534 — ADRES TELEGRAFICZNY ZILLO — CAIXA POSTAL 381
W REPUBLICA o godz. 7,30 i 9,15
Cartolina Apaixonado Komedja w dwóch aktach.
Conversa Fiada Superprodukcja wytwórni First z artystami BEN LYON'EN i MARY BRIAN.

Niedziela w REPUBLICA
Cudowny film w którym bierze udział największy i najlepszy zespół artystów Program Serrador z artystami Ben Lyon, Viola Dana, Anna Q. Nilson, Doroly Sebastian, Victor Mac Laglen, Horbath Bosnort i inni.

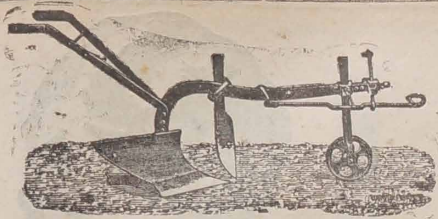
Niedziela — Matinée w REPUBLICA.
6 filmów kolosalnych. — zobaczcie nasze programy

W AMERYCE w sobotę
Conversa Fiada Dramat w 7 aktach «First z artystami» Ben Lyon i Mary Brian.

Niedziela w AMERYCE
Merce da Sorte Super w 10 aktach, program Serrador.
Conversa Fiada z Bem Lyon.

Dnia 18 — Film UFA **Regina ou Tartura** de um Coração
Dnia 21-go i 22-go w AMERYCE i REPUBLICA.
(Po północy) Superprodukcja wytwórni «Metro» z artystami Norma Shearer i Lawrence Gray.

Dnia 23-go — **Perdidos no Front** (Zaginieni na Froncie). Kolosalna i wielkiej wartości komedja wytwórni «Metro» z artystami Charles Murray i G Sydney



Koloniści! Przed zakupem przyrządów rolniczych powinniście szukać najpierw specjalnego składu gdzie są przyrządy bardzo dobre, gwarantowane i tanie i w ogóle gdzie jest wielki w nich wybór. Abyście nie stracili ani na czasie ani pieniądzech, udajcie się do składu:

CASA HACKRADT, CURITYBIA

RUA 15 DE NOVIEMBRO N 96 - Caixa p. 420



Açosmalte



Naczynia z żelaza, lano, emalowane wewnątrz, na szaro. Są to jedne naczynia które opierają się niszczącej sile ognia, nawet przy smażeniu potraw

nie rozbijają się, nie pękają, ani nie kruszą się emalia.

Przygotowaniu nie przypala się ryż ani inne potrawy.

Naczynia te lano z żelaza, emalowane, są z tego powodu dobre polecenia. Ze są ekonomiczne, trwałe i higieniczne. — **Specjalne korzyści z użycia naszych garnków:** Praktycznie się ogrzewają, odporne na ogień, nadają się też dla kolonii, bo są bardzo tanie i trwalsze jak jakiegokolwiek inne.

Garnki AÇOSMALTE są lepsze od garnków cynkowych.

Garnki te są do nabycia we wszelkich lepszych sklepach Brazylii.

Fabrykuje te garnki firma:

Industrias Reunidas „ALBA” S. A. - Rio
Uważajcie na zieloną markę znajdującą się w każdym garnku, oraz na białą markę Alba znajdującą się pod dnem garnka

Najlepsze nasiona dostędo można tylko w **POLSKIM SKŁADZIE NA SION.** Przyjmują pensjonistów na stałe i dostarczają obiadów i kolacji do domów.
Witold Żagółtowicz - Travesa Zacharias N 5 - Curitiba.
Franciszka Stepińska - Rua COLOMBO N 12 i 146.

BODACY W RIO DE JANEIRO!

Zakupcie dzieło „A Polónia na Literatura Brasileira” w księgarniach: Jacintho Ribeiro dos Santos, Rua São José 82 - lub Livraria Leste Ribeiro, Rua 13 de Maio 47.

Lokalna polityka

Miejscową politykę danych okolic na przykład municypów, nazywamy tu polityką lokalną. Nam polakom, dążącym do zjednoczenia polskich głosów wyborczych w poszczególne bloki, stoi lokalna polityka na przeszkodzie, w solidarności organizacji. Powinniśmy się zorganizować w polskie bloki wyborcze i naszą „myślą zasadniczą” powinno również być: skupienie polskich wyborczych przy polityce centralnego rządu w Paranie. Przytulajmy, że myśl ta została przez naszą kolonję odpowiednio ujęta i że będzie konsekwentnie realizowana, bo w rezultacie tak być musi, jeżeli mamy w Paranie w ogóle coś znaczącego, a przecież nas na to stać. Przystępujemy natomiast do realizacji tych naszych dążeń, spotykamy się zrazem na wstępie naszych poczynań z polityką lokalną, stanowiącą dla nas dużą trudność w konsolidacji naszej organizacji, a przecież bez tej konsolidacji, nie możemy być mową o powadze i sile bloku.

Lokalna polityka ujawnia się głównie w okresie wyborów municypalnych, co mamy sposobność obserwować właśnie w bieżącej chwili. Polega ona normalnie na tym, że ustępujący zarząd municypalny, posiadający prawo wysunięcia swoich kandydatów na następną czterociesiel, tworzy swoją listę wyborczą, a uważając ją za listę wyborców, skupia przy niej część wyborców. Kandydatury zaś stroy przeliczają stojąc w opozycji lokalnej (nie w opozycji rządowej) są na liście drugiej części wyborców. Rząd Parany ustosunkowywał się zwykle wyraźnie przychylnie do tej, lub z drugiej strony, kierując tam samemu szłą wyborczą. Jednak obecny prezydent Dr. A. Camargo, powodując się swoją własną polityką, zachował zupełnie lodową neutralność w ostatnich wyborach municypalnych i dał osko-

wita swobodę lokalnej polityce w całej Paranie. To właśnie spowodowało dezorientację bloków polskich i poniekąd zachwiste ich spoistość. Takie zjawisko jest całkiem zrozumiałe, bo przecież kandydatury nawet z ramienia następującego zarządu municypalnego, bywają niedostatecznie popularne; albo lokalne szanse naszych interesów zbyt słabe. W takich warunkach trzeba by ustalić stosunek bloku do danej lokalnej polityki i w tym celu wskazywać na następującej wylicza: 1) bezwzględnie ufając swojemu przyrędkom, powinien cały blok głosować od strony przynajmniej wyraźnie wskazanej, albo 2) wstrzymać się zupełnie od głosowania, lub 3) pozostawić członkom bloku dowolną orientację i swobodę w głosowaniu, ale bez reprezentowania w niem bloku jako takiego. Dostosowanie się do jednej z tych trzech alternatyw trzeba uzależnić od miejscowych okoliczności. W ten sposób uratuje się zawsze właściwy autorytet bloku i nie dopuści się do podważenia jego znaczenia. Na to bowiem trzeba zwracać baczność uwagę.
Stanisław Hessel.

Obywatele Polacy!

Od lat kilkunastu włącznie z sąsiadami innych narodowości zamieszkuje my w municypium Erechimskim.
Każde municypium w myśl konstytucyj posiada odrębną jednostkę administracyjną i korzysta z rozległej samorządności.
Każdy pełnoletni obywatel, umiejący czytać i pisać, ma prawo być wyborcą i jako taki ma prawo do wyboru administracji municypalnej.
Od szeregu lat wielu z nas (obecnie do 800) korzysta z praw wyborczych. Oddajemy głosy temu, lub innemu stronnictwu politycznemu, w gospodarstwie municypalnym, dział w gospodarstwie municypalnym, głosujemy, bo nas o to proszą; głosujemy, bo nam to i owo wzmacnia obecność. Naogół, rozumiejąc malowalność naszego głosowania - pozostajemy w domu.
Czy więc należy być wyborcą? Czy należy przystąpić do udziału w wyborach municypalnych?

Bacność Polacy! Koncesjonowane przez Rząd Polski Francuskie Kompanje Okretowe „Chargeurs Reunis” i „Sud Atlantique”

UBRANIE we wszystkich gatunkach możecie najtaniej zakupić tylko w

A Selecta
Praça Municipal N 37.

UWAGA!

Chcecie jakiegokolwiek poradę lekarskiej lub jakie lekarstwo, udajcie się do apteki „Stelfeld” na Praça Tiradentes N 64, gdzie sie rozmawia z polskim aptekarzem.

UWAGA!

BARDZO WAŻNA RZECZ
Kto potrzebuje okularów, niech się zgłosi do naszego składu, gdzie znajdzie wielki wybór w okularach wykonanych według najnowszej mody w nowoczesnym warsztacie optycznym. Posiadamy wspaniały gabinet do badania oczu oraz fachowców do tego.

Badanie darmo.

Wyrobiasz się okulary po cenach niestychanie niskich.

Roberto Raeder

Rua 15 de Novembro N 77 - Curitiba

Prawdziwa ZIEMIA KAWOWA

Terra rocha apurada.
Kolonizuje się ziemie pod plantacji kawy w rozmaitym rozmiarze przy samej stacji Japira w cenie 400\$000 za akier. Nabyca może otrzymać ziemię w dwóch ratach płatnych w przeciągu roku bez żadnego procentu od pozostałej sumy. Klimat bardzo zdrowy, - Ziemia leśniana bez żadnych intruzów.
Wszelkie informacje udziela Antoni Dorabialło - Palmeira Parana

Dr. CARLOS MOREIRA, Lekarz.
Specjalnie leczy oczy, uszy, nos i gardło. - Konsultorium: Pharmacia Correia Rua Marechal Floriano N 22 od godz. 9-3-ciej do 5-tej. Telefon 482. Rezydencja: Rua Visconde de Nacar 85 Telefon 988.

ADWOKACI

Prot. Dr. Fr. R. de Azevedo Macedo
Dr. James Portugal Macedo Michel Mattar
Dr. Jan Grabski
Praça Tiradentes N 52 (nad Księgarnią). CURITYBIA.
Przedsiębiorcy i Kupecy ogłaszajcie się w „Ludzie”.

Polski Francuskie Kompanje Okretowe „Chargeurs Reunis” i „Sud Atlantique”

PRZEDSTAWICIEL NA PARANĘ: **Pan Teofil G. Vidal**
Rua São Francisco N 60

PODAJE DO WIADOMOŚCI ZAINTERESOWANYCH POLAKÓW IŻ:

1) Kompanja podejmuje się sprzedaży biletów bezopłatnie do Polski (do Warszawy, Krakowa, Lwowa, Brześcia, Tarnopola i t. d.) Co tydzień z portu Santos, odchodzi statek do Europy, na którym pasażerowie znajdują **TEOMACZA POLSKIEGO NAJLEPSZE WARUNKI PODROŻY I TROSKLIWA OPIEKĘ** aż do miejsca przeznaczenia. Kompanja załatwia pasażerom wizy transytowe **BEZPŁATNIE.**

2) Kompanja podejmuje się sprzedaży tak zwanych biletów „chamadas” z Polski do Brazylii sprowadzając rodziny osiadłych w Paranie Polaków, **UDZIELAJĄC OPIEKI SAMOTNIE JADĄCYM KOBIETOM I DZIECIOM**

We wszystkich sprawach bądź osobniczo, bądź listownie zwracać się można do przedstawiciela Kompanji **W JEZYKU POLSKIM.**

AGENCI FIRM

Ladislaw Butowski **Ponta Grossa** - Parana - Praça Barão de Guama N 4 - Caixa postal 174.
João Sztelen - **Prudentópolis** - Parana - Praça 15 de Novembro 4 Ludovico, Hawryluk - **Iraty** - Parana.
João Zawadzki & Cia - **Fluviópolis** - Parana.
Wł. Kozłak - **Rio Claro** - Parana.
Kójo Rolinche, adres Kwad. Zdzibko - **São Mathens** - Parana.
Francisco Pasternak - **Itayopolis** - Alto Paraguassu - Estado Santa Catharina.

Za darmo. Nie kupujcie KAPELUSZY

„A SELECTA”
Praça Municipal 37, dawniej 61 A.
daje Wam prawie za darmo podając najniższe ceny, dotychczas niedziewiczne w Kuritybie. - Zapamiętajcie **N. 37.**

Klinika Chirurgiczna

przy ulicy 7 de Setembro N. 69.
narożnik ulicy Ratelleff -
Telefon N. 448.
Chorych zamieszkojących przyjmuje się na stały pobyt. Nowy aparat Roitgena (radio-X). Specjalność: choroby chirurgiczne, kości i dróg moczowych.
Dr. Antoni Rydygier

Pieniądze

ciężko zarobione nie wolno Wam lekko wyrzucić. - Przed zakupieniem **Ubrania lub Kapelusza** odwiedźcie nasz sklep, a przekonacie się, że sprzedajemy najtaniej.
„A Selecta”
Praça Municipal N. 37, dawniej 61 A.

Odpowiedź krótką - „TAK”
Zdrowy rozum, rozsądek i doświadczenie lat ubiegłych - nasuwają nam tę odpowiedź.

Kto dojdzie do przekonania, że głos jego decyduje o odczynnym sprawach jego i zbiorowego życia municypalnego, że w drodze tej broń się i gospodaruje w municypium, - na swoją korzyść... Kto doceni prawa i obowiązki obywatelskie... Ten z prawa swego zrobi użytek na korzyść gromadzką, a więc i swoją. Ten nie powie: „niech tam inni rządzą!”
Jeżeli więc mamy być wyborcami, to zastanówmy się należy w jaki sposób najskuteczniej pracować mamy. Dalej, dlaczego byliśmy dotychczas bierni!
Staniemy się poważnym czynnikiem w gospodarce komunalnej, o ile zdłamy siły nasze połączyć, powiększyć i użyć sil tych do wyraźnej określonych celów, wypływających z potrzeb zbiorowego życia naszego.

Należy więc stworzyć, poprzez i rozwinąć organizację wyborczą - **Zjednoczenie wyborców polaków w municypium Erechimskim.**

Zjednoczenie to powinno stanowić się do politycznej, organizacji i grupowania politycznych w municypium Erechimskim.
Powinno ono w akcji swej mieć na względzie interes kolonisty przedewszystkiem.

Powinno mieć na względzie dobro municypium - warsztatu pracy, wzmacniać się i wysiłkiem naszym.

Kandydatem naszym na intendenta będzie ten, kogo znamy jako kogo wartościowego człowieka i rozumiejącego potrzeby kolonisty rolnika.

Do rady municypalnej chcemy wprowadzić nie mniej jak dwóch obywateli polaków i popierać będziemy listy radnych, na które znajdować się będą przedstawiciele ludu pracującego innych narodowości.

Wymagać będziemy:
1) Założenia pola doświadczalnego;
2) Dostawy stałej maszyny i narzędzi rolniczych;
3) Zaprowadzenia poprawnej kowli koni, bydła itd;

4) Ułatwienia rolnikom zbiorowej wysyłki (wagonowej) produktów rolnych;
5) Założenia municypalnej szkoły rolniczej;

6) Racjonalnej gospodarki w zakresie sźkownictwa; prawidłowe rozdawnictwo subwenyj szkolnych i pomoc w globusach, mapach itp;
7) Wreszcie, my, jako polacy, wyrażać będziemy poważnej subwenyj dla średniej szkoły polskiej w naszym municypium.

Ażby wprowadzić w życie powyższe postulaty musimy połączyć wszystkie nasze siły wyborcze. Zapisujemy się więc wszyscy na listę naszego municypalnego Zjednoczenia Wyborców Polaków.
W każdym dystrykcie zakładajmy biura Zjednoczenia wyborców polaków. W biurach tych należy zapisywać się na listę i wymagać sprawdzenia tytułu wyborczego. Biura ułatwiać mają kwalifikowanie się.

Obywatele Polacy! Bądźcie tam, kto nie wyszukuje swoich praw. Krzywdę robi sobie i innym, kto nie dąży do gromady!

Niech każdy z nas, kto jest uprawniony, będzie wyborcą...
Wszystcy wyborcy polacy niech się zapiszą na członków Zjednoczenia Wyborców Polaków.
Komisja Zjednoczenia Wyborców Polaków Municypium Erechim.
Stefan Badnarski, Rabel, Adam Bayno, Bolesław Weolowski, Franciszek Babinski, Ludwik Brakowski.
MUNICIPYUM ERECHIM, w kwietniu 1928 roku.

(Odezwę niniejsza, jako piękny wzór do naśladowania wszędzie gdzie jesteśmy w znaczniejszej ilości, podajemy w całej rozciągłości. Przyj. Redakcji.)

KOESPONDENCJE.

RIO VINAGRE (Roxo Rois)
23-5-1928 r.
Szanowna Redakcjo „Ludu”
Niniejszym uprzejmie proszę, o laskawe umieszczenie w swem pożytecznym piśmie „Lud”, tych kilku słów:
Czyta się piękne korespondencje z różnych okolic, od różnych To-

warzystw, które podają do wiadomości sprawozdania ze swej pracy społecznej o pięknych obchodach rocznic historycznych - polskich, o teatrach amatorskich i t. p. Nawet T wa daleko zaszyte w borach puszczy Brazylijskiej, gdzie nie mają i nie mogą mieć dogodnych stosunków do swego rozwoju, dziś dają znak istnienia i życia. O naszym T wie - **Przyszłość** w kolonji Rio Vinagru dotychczas nie było żadnej szerszej wiadomości, tak jakby przeto w najniejszej okoliczności podać działalność T wa - **Przyszłość** - od jego „początku, aż do obecnej chwili t. j. od roku 1921, aż do obecnego 1928.

Z inicyatywą p. **Marjana Hessa**, co nie mało kosztowało trudu i mordu a przymiem i wytrwałości, powstało T wo - **Przyszłość** - z pewną ilością członków, z których polowa obecnie to miejscowość opuściła. Pan Marjan Hessel fundator T wa - **Przyszłość**, został przez pierwszy sekretarzem i stanowiący energicznie do pracy, zaczął wszystkich zachęcać i nawracać do budowy szkoły. Członkiem Michał Moss ofiarował bezinteresownie podłokietnik do budowy, a inni znów wyrobili materiały i w krótko po baczem kierownictwem p. Marjana Hessa, szkoła powstała. Teraz tylko brakowało nauczyciela, który wkroczył się zgłosił w osobie p. **Władysława Widerskiego**. Pan Władysław Widerski zjednałszy na miejsce, wkroczył rozpoczynać swą pracę. Przyszło czterech lat, w niej wytrwał. Pod koniec, z powodu choroby, jak już wspomnieliśmy, że to miejscowość, zaczęli opuszczać to miejsce, co, przyniosło upadek. Szkoła i T wo teraz spadły na barki tylko kilku członków, którym bądźco bądź trudno było nauczyciela utrzymać. Znękami rozmaitymi wysłkami, jakie im przyszło robić w ostatnim czasie, aby utrzymać nauczyciela, postanowili na jakiś czas szkole zamknąć, aby sobie trochę odpocząć i zamknąć, a innych do współpracy sposobem. Pan Widerski za pracę pobudził swą czerotelną praktycznością się do pobliskiego miasteczka Roxo Rois, gdzie się poświęcił handlowi. Wspomnieliśmy już że w czasie pobytu p. W. W.

